

Henryk Cudak

Rola nauczyciela w reformie systemu edukacyjnego w Polsce

Nauczyciel i Szkoła 1 (6), 9-14

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Henryk Cudak

Rola nauczyciela w reformie systemu edukacyjnego w Polsce

Spółczesność polska żyje i funkcjonuje w nowych uwarunkowaniach politycznych, gospodarczych i społecznych. Ta nowa rzeczywistość polska powoduje gwałtowne zmiany w różnych sferach życia. Wolny rynek przyczynia się do kształtowania nowych zachowań ludzkich. Zaczyna się formować demokracja w jednostkach samorządowych, a nawet instytucjach pracy. Młode pokolenie coraz bardziej dostosowuje się do zmienionych warunków pracy, zagrożeń losowych stanu bezrobocia — pokonuje zaburzone sytuacje społeczne i materialne.

Polska zaczyna coraz bardziej śmiało otwierać się na współdziałanie polityczne i gospodarcze z krajami zachodnimi Europy. Współczesną młodzież w szerszym niż dotąd zakresie należy przystosować do sprawnego funkcjonowania zarówno w nowej rzeczywistości społecznej i gospodarczej w mikroregionie i makroregionie kraju, jak i do życia we wspólnocie europejskiej, a może nawet i światowej.

Reformy społeczne, ekonomiczne, administracyjne w wielu sferach życia naszego kraju po roku 1989 zostały wprowadzone bądź są w trakcie realizacji.

Szkola polska, jak dotąd, była na marginesie wszystkich przemian. Działalność współczesnych szkół i placówek oświatowo-wychowawczych coraz bardziej krytycznie jest oceniana przez rodziców, uczniów, pracowników naukowych, administrację oświatową, a także polityków, którzy rozwój edukacji szkolnej i mieszkalnej umieszczają tylko w programach wyborczych.

Sytuacja polskiej edukacji rzeczywiście jest niepokojąca. Edukacja szkolna realizowana przez zespoły nauczycielskie nie może sprostać zadaniom jakie niosą z sobą współczesne czasy zarówno w gospodarce wolnorynkowej jak i przewartościowaniom społecznym. Nieodległa przyszłość przyniesie z pewnością dla szkoły zadania jeszcze trudniejsze, choćby ze względu na funkcjonowanie wielu sfer życia naszego makroregionu w strukturze europejskiej. Do tych wymogów wspólnoty europejskiej, a może światowej musi szkoła przygotować młodzież, by móc kształcić i wychowywać uczniów do przyszłej, szerokiej rzeczywistości społecznej, gospodarczej i kulturalnej. Szkoła musi sama zreorganizować się wewnętrznie w celu sprostania tym nielatwym celom edukacyjnym.

Tymczasem ułomności w pracy szkoły widoczne są w każdej niemal sferze jej funkcjonowania. Najbardziej jaskrawe niedomagania w działalności pedagogicznej szkoły przejawiają się w:

- Tradycyjnym ujmowaniu celów edukacyjnych. W hierarchii celów pedagogicznych z uczniami w dalszym ciągu w znacznym stopniu przeważają cele dydaktyczne, szczególnie poznawcze, pomijane są natomiast lub w niewielkim stopniu realizowane cele wychowawcze oraz cele dotyczące kształtowania umiejętności i sprawności intelektualnych. Z takiej sytuacji wynika, krytykowany już od wielu lat, tradycjonalizm, schematyzm faktograficzny, który powoduje zjawisko „przededyktowania” działalności pedagogicznej nauczycieli i szkół.
- Realizowaniu programów centralnie opracowywanych. Nauczyciele obligowani są przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i wojewódzki nadzór pedagogiczny do podporządkowania się treściom programowym niezależnie od środowiska lokalnego, w którym pracują, niezależnie również od poziomu intelektualnego i psychicznego uczniów.
- Stosowaniu metod podających w pracy pedagogicznej. Wykorzystywanie mało efektywnych metod tradycyjnych spowodowane jest z jednej strony encyklopedycznie ujmowanymi treściami kształcącymi, z drugiej zaś niskimi umiejętnościami z zakresu nowatorstwa i innowacji pedagogicznych.
- Przekazywaniu uczniom wiedzy mało funkcjonalnej, bardzo często nieprzydatnej w przyszłym życiu. Wiedza ta ulega procesowi zapomnienia przez co absolwenci szkół podstawowych nie kontynuujący dalszej nauki stają się po pewnym czasie wtórnymi analfabetami.
- Upadku szkoły środowiskowej realizującej zadania wychowania równoległego. Szczególną formą wychowania równoległego staje się współdziałanie szkoły i rodziców. W dalszym ciągu diagnoza przez nauczyciela-wychowawcę środowiska uczniowskiego jest na poziomie niedostatecznym, jednak w ostatnim czasie dochodzi do uznania wspólnych celów edukacyjnych między rodzicami a instytucją szkolną. Wzajemne kontakty są jeszcze na ogół okazjonalne. Brakuje partnerskiego współdziałania dwóch ważnych środowisk wychowawczych, w których funkcjonują dzieci. Stąd też istotny wpływ na zachowanie młodych ludzi mają z reguły środki masowego przekazu.

Krytyczne uwarunkowania pracy pedagogicznej szkoły można by mnożyć i wymieniać inne braki, które utwierdzają szkolnictwo polskie w stagnacji, a nawet widoczny jest regres w wielu jej sferach.

Należy więc zmienić ten stan i poziom edukacji szkolnej. Wprowadzić inne niż dotąd programy szkolne, których twórcą będzie nie organ centralny lecz nauczyciel. Wraz z nowymi treściami programowymi nauczyciel musi zerwać z metodami i formami tradycyjnymi na rzecz innych metod — odkrywających i przeżywających treści wiedzy o społeczeństwie i przyrodzie. Oświata polska oczekuje również na pewne zmiany strukturalne. Konieczna jest zatem reforma w polskim szkolnictwie, nie zaś tylko w poszczególnych elementach systemu oświaty. Potrzebna jest reforma

całościowa związana z etapami kształcenia, treściami, formami i metodami wychowania, opieki i nauczania dzieci. Po dziesięciu latach od przewrotu ustroju społecznego i politycznego w naszym państwie nastal już czas na przewartościowanie edukacji szkolnej, a może w ramach reformy oświatowej jest już czas na konstruktywny i właściwy przewrót szkolnictwa polskiego, w którym dzieci i młodzież przeżywać będą emocje pozytywne, a uzyskiwana wiedza stanie się funkcjonalna w życiu ludzkim.

Minister Edukacji Narodowej wydał w dniu 15 maja 1997 roku Zarządzenie dotyczące reformy programowej. Dokument uzupełniający wspomniane Zarządzenie zatytułowany jest „Podstawy programowe obowiązkowych przedmiotów ogólnokształcących”. Śmiało opracowane zagadnienie nowych treści programowych przez zespół nauczycieli praktyków i teoretyków oraz postanowienie ministerstwa o przygotowaniu i realizacji przez nauczycieli tych założeń programowych jest pierwszym elementem projektu reformy w szkolnictwie, która przesądzi może o przebudowie i nowym kształcie edukacji w Polsce.

Idea przewodnia „Podstaw programowych...” wychodzi z całą pewnością na przeciw oczekiwaniom społecznym, zrywa ona z encyklopedyzmem nauczania, faktografią, niepotrzebnym balastem zjawisk, wydarzeń i faktów obciążających pamięć uczniów.

Efektom kształcenia zarówno w szkole podstawowej, gimnazjum, jak i liceum powinno być uzyskiwanie przez uczniów umiejętności i kompetencji. W sposób zdecydowany wskazano w „Podstawach programowych...” na konieczność podporządkowania treści programów szczegółowych potrzebom rozwojowym uczniów, indywidualnym umiejętnościom pedagogicznym nauczyciela i środowiska, w którym funkcjonuje szkoła. Nauczyciel musi być wykonawcą nowo kreowanych programów szkolnych. Na jego wiedzy i nowatorstwie pedagogicznym opierać się będzie — realizacja założonej reformy programowej. Proces przemian edukacyjnych w głównej mierze zależeć będzie od nauczycieli, ich akceptującej postawy wobec nowych, często trudnych sytuacji w twórczości pedagogicznej na rzecz realizacji innych zadań edukacyjnych odpowiadających na bieżące potrzeby uczniów w ich dorosłym, przyszłym życiu.

Realizacja przez nauczycieli podstawowych zadań reformy, szczególnie wykształceniu uczniowskich kompetencji (dotyczy to głównie szkoły podstawowej z klasami I–VI), wymaga zdecydowanego przewrotu w naukowej dydaktyce. W metodyce bloków tematycznych oraz poszczególnych przedmiotów musi nastąpić nowatorstwo pedagogiczne. Reforma edukacyjna musi zerwać z tradycyjną metodą podającą na lekcji na korzyść metod uczenia się przez przeżywanie, odkrywanie wiedzy i działanie w procesie lekcyjnym. Formy klasowo-lekcyjne muszą być proporcjonalnie stosowane z innymi formami zajęć uczniowskich — indywidualnymi, grupowymi, pozalekcyjnymi — często realizowanymi w środowisku lokalnym.

Programy kształcenia zarówno realizowane w szkole podstawowej, gimnazjum, jak i w liceum będą wolne od tradycji, przyzwyczajzeń, encyklopedyzmu — formułowane przez nauczycieli, szkołę muszą one przystawać do rozwoju psychofizycznego konkretnych dzieci i klasy, umiejętności pedagogicznych nauczycieli i zasobów materialnych szkoły i środowiska. Reforma programowa implikować będzie nową hierarchię celów edukacyjnych, w której nie będzie dominacji jednych nad innymi lecz równomierna realizacja sfer poznawczych, osobowościowych i sprawności umysłowych kształcących uczniów. W tak realizowanych zadaniach edukacyjnych w zreformowanej szkole uczeń traktowany będzie jako partner i uczestnik procesu dydaktycznego i wychowawczego, w którym nie będzie przekazywania przez nauczycieli i przyswajania przez uczniów werbalnej faktograficznej i encyklopedycznej porcji wiedzy lecz funkcjonować musi współdziałanie wychowanka z wychowawcą, nauczyciela z uczniem i rodzicami w toku porozumiewania się i podejmowania do rozwiązywania współczesnych zadań społecznych, politycznych i gospodarczych w środowisku lokalnym.

Stymulowanie rozwoju uczniów odbywać się będzie w reformie programowej poprzez realizację różnych obszarów edukacyjnych, w nich kształtować się będzie celowa aktywność dzieci i młodzieży poprzez twórczą, nowatorską działalność nauczycieli. Innowacyjność ta polegać będzie w zreformowanej szkole na zerwaniu z tradycyjnymi schematami przyjętymi w szkole w relacji nauczyciel – uczeń, wymuszonych, często fikcyjnych sytuacji dydaktycznych i wychowawczych.

Przedstawione dokumenty zakładające reformę programową i strukturalną wraz ze wszystkimi ich konsekwencjami zawierają ambitne, nowe zadania dydaktyczne i wychowawcze dla nauczycieli. Tymczasem współcześni nauczyciele wykazują postawy obojętne, często nawet zbyt bierne wobec zmian w oświacie, ich sytuacja materialna i status społeczny ukształtował tradycjonalizm i opór wobec nowatorstwa i reform edukacyjnych. Osoby młode stażem pedagogicznym obawiające się zwolnień z pracy w szkole, zaś z trzydziestoletnim stażem sądzą, że reforma szkolna przyspieszy ich odejście na emeryturę. Ponadto znaczna część nauczycieli nie potrafi diagnozować poziomu rozwoju intelektualnego i innych sfer psychicznych dzieci, nie zna potrzeb rozwojowych uczniów, ich środowiska rodzinnego, czuje się niedowartościowana społecznie i ekonomicznie.

Wymienione, na pewno nie wszystkie, negatywne elementy pracy pedagogicznej nauczycieli, ich zachowań i wartości budzą uzasadniony niepokój. Mogą one stanowić istotną przeszkodę we wprowadzeniu i realizowaniu założonych reform systemu edukacji narodowej — zarówno tej programowej, jak i strukturalnej. Dlatego też nie czekając na szczegółowe wytyczne Ministerstwa Edukacji Narodowej wszystkie instytucje kształcące, doskonalące nauczycieli oraz pracownicy pedagogiczni administracji oświatowej winni podjąć działania w zakresie dokładnego rozpoznania wiedzy, potrzeb i umiejętności pedagogicznych, nadzoru szkolnego

placówek oświatowo-wychowawczych i nauczycieli, by w odpowiednim kierunku i nasileniu kształcić i doskonalić kadre pedagogiczną — przygotowując ich do efektywnej realizacji reformy szkolnej.

Znakomita większość (84,8%) uczących w polskich szkołach to absolwenci wyższych uczelni. Mimo dobrego przygotowania pedagogicznego nauczycieli, nie wierzą oni w swoje możliwości innowacyjne. Dotychczasowe przyzwyczajenia i nawyki w realizacji zadań dydaktycznych i wychowawczych są poważnymi elementami zagrażającymi wprowadzeniu reformy systemu szkolnego, przede wszystkim nowych „Podstaw programowych...”. Aż 87,2% badanych nauczycieli wyraża uzasadnione wątpliwości w samodzielnym przygotowaniu programu z zakresu nauczanego przedmiotu czy bloku zajęć. Obawy ich dotyczą z jednej strony braku odpowiednich umiejętności pedagogicznych, z drugiej natomiast dużej swobody i wolności nauczycieli co do organizacji, tempa, zakresu treści wiedzy uczniowskiej, kształtowania umiejętności i ich kompetencji.

W toku przygotowywania do nowych, kompleksowych zmian edukacyjnych nauczyciele muszą uznać konieczność i potrzebę reformy edukacyjnej, a w niej podmiotowość i niezależność nauczycieli od odgórnych, centralnych dyrektyw zalecających realizację uniformistycznych programów szkolnych. Stąd też potrzeba takich ćwiczeń na zajęciach metodycznych w szkołach wyższych dla studentów i zajęciach warsztatowych w zespołach doskonalących nauczycieli do podejmowania z większą niż dotychczas odwagą działań innowacyjnych, nowatorskich sprzyjających efektywnemu wdrożeniu reformy programowej.

Reforma programowa i strukturalna, zgodnie z założeniami MEN-u, we wszystkich szkołach ma funkcjonować od dnia 1.IX.1999 r. Jest to zbyt krótki czas na przygotowanie i doskonalenie nauczycieli do nowych zadań. Nauczyciele oczekują pilnej pomocy, by podjąć ważne, nowe i trudne zadania reformatorskie. Badani dyrektorzy szkół i nauczyciele wymienili wiele potrzeb, które w drodze samodoskonalenia rozwiewać będą ich pewne wątpliwości. Potrzeby te dotyczą m.in. opracowania nowych podręczników, dostosowanych do nowych programów, opracowania nowych publikacji dotyczących problemów reformy i jej wdrażania, utworzenia banku przykładowych programów szczegółowych i rozkładu treści kształcenia, przygotowania nowych pomocy naukowych i wyposażenia w nie gabinety metodyczne, organizowania różnych form doskonalących, inspirujących innowacyjne formy i metody pracy nauczycieli i uczniów przystające do reformy edukacyjnej.

Nauczyciele, szczególnie dyrektorzy szkół, są zaniepokojeni zbyt niską jeszcze aktywnością wielu instytucji, na których ciąży przygotowanie merytoryczne i metodyczne przyszłych realizatorów reformy programowej i strukturalnej.

Powodzenie reformy szkolnej, na wszystkich jej etapach, uzależnione będzie od stopnia i poziomu świadomości przejawianej przez nauczycieli w zakresie roli jaką

mają spełnić w tej wielkiej transformacji dydaktycznej i wychowawczej w szkole. Od nauczycieli właśnie zależeć będzie efektywność przebudowy narodowej edukacji, stąd też dyskusja w zespołach nauczycielskich, wyrażanie krytycznych poglądów i ocen dotychczasowych dokumentów reformujących polską szkołę powinny być ważnym głosem stanowiącym motyw do doskonalenia założeń i zadań reformy systemu szkolnego.